

Mój duch

Goya

I. Wszystko co kiedyś rzeczywiste było
przecieka mi przez palce
jak niewidzialna siła.
Nie licze pocaunków posłanych przestrzeni
lecz jeden ludzki umiałabym docenić

Ref. Bo to jest dom, w którym straszy mój duch
zapomnieć w nim jest spokój
(no) bo to jest dom, w którym straszy mój duch
na zawsze przy twym boku

II. Dlaczego dziś mam sama błądzić gdzieś?
Ze złości w słonych łzach?
Z tęsknotą w gorzkich łzach?
W końcu zetre uśmiech Twoich słodkich ust.
W twych oczach zasieje strach

Ref. Bo to jest dom, w którym straszy mój duch
zapomnieć w nim jest spokój
(no) bo to jest dom, w którym straszy mój duch
na zawsze przy twym boku